

Sygn. akt I ACa 731/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Górecki (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Gulczyńska SA Bogdan Wysocki
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2012 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W. (1) i małoletniej N. W. reprezentowanej przez E. W. (1)

przeciwko (...) SA

w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 23 maja 2012 r., sygn. akt I C 60/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódek 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Gulczyńska Marek Górecki Bogdan Wysocki

I ACa 731/12

UZASADNIENIE

Powódki małoletnia N. W., działając przez matkę E. W. (1) oraz E. W. (1), w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej, w związku ze śmiercią odpowiednio ojczyima i męża powódek, domagały się zasądzenia na rzecz N. W. kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, a na rzecz E. W. (1) 50.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i tyle samo

tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Roszczeń tych dochodziły wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 listopada 2009 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze zasądził od pozwanego na rzecz powódki E. W. (1) kwotę 50.000 z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2009 r. do dnia zapłaty, a na rzecz N. W. kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2009 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Podstawą tego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 25 sierpnia 2009 r. mąż powódki E. W. (1) i ojczym małoletniej N. T. W., jadąc rowerem, doznał śmiertelnych obrażeń ciała wskutek wypadku komunikacyjnego. Samochód sprawcy wypadku ubezpieczony był u pozwanego. W chwili śmierci T. W. (1) powódka E. W. (1) miała niespełna 32 lata, zaś powódka N. W. 12 lat.

Wiadomość o śmierci ukochanego męża i ojczyma była dla nich ogromnym ciosem. Do tragicznego wypadku doszło 2 miesiące po ślubie powódki E. W. (2) i T. W. (1) i 9 latach związku konkubenckiego. W chwili gdy E. W. (2) związała się z T. W. (2) małoletnia N. miała 3 lata, nie miała więzi z ojcem biologicznym. Od początku zwracała się do T. W. (1) per „tato”, on zaś traktował ją jak córkę. Nie wyróżniał drugiego dziecka ze związku stron – N. W.. W małżeństwie E. i T. W. (1) układało się dobrze. Powódka miała w mężu oparcie psychiczne i finansowe. Realizowała się jako matka, przebywając w domu z dziećmi.

Po śmierci męża pojawił się u niej okres żałoby z jej poszczególnymi etapami. Pierwszymi reakcjami były szok, zaprzeczenie, złość, przygnębienie, potem uczucie lęku, destabilizacji. Towarzyszyły temu bezsenność, brak apetytu, wahania ciśnienia, kołatanie serca. Podjęła leczenie psychiatryczne z rozpoznaniem zespołu depresyjnego umiarkowanego, potem uczęszczała do psychologa. Aktualnie mimo realnego przystosowania do nowej sytuacji i podjęcia pracy, nadal znajduje się w stanie długotrwałej żałoby po śmierci męża, w nastroju subdepresyjnym. Śmierć męża ciągle wyzwała u niej elementy lękowo-depresyjne. Wymaga oddziaływań psychoterapeutycznych, zażywania leków uspokajających i nasennych. W styczniu 2012 r. u powódki wykryto raka piersi. Jest po zabiegu operacyjnym.

Wskutek śmierci ojczyma u powódki N. W. wystąpiła reakcja na stres w postaci nasilonego lęku, dezorganizacji procesów poznawczych. Małoletnia bardzo często myśli o zmarłym, z którym była bardzo silnie związana, który dostarczał jej silnych, pozytywnych uczuć, podkreślał jej wartość. Ojczym był dla niej dużym autorytetem, poświęcał jej dużo czasu, rozwijał u niej zainteresowania, dbał o sprawy materialne. Po jego śmierci u małoletniej wystąpiły objawy stresu pourazowego, zawężenie odczuwania afektu, znaczne ograniczenie zainteresowań i osłabienie aktywności w różnych dziedzinach, zaburzenia snu i koncentracji uwagi. Pogorszyły się jej wyniki w nauce, pojawiły się myśli przygnębienia. Aktualnie nadal występują u niej wybuchy płaczliwości wyzwalane przez bodźce związane z nagłym przypomnieniem się sytuacji urazowej. Odczuwa silny podświadomy lęk o matkę, potrzebuje jej obecności. Aktualnie nawiązała i utrzymuje pozytywny kontakt ze swoim biologicznym ojcem, który zaspokaja jej potrzeby psychiczne, stanowi dla niej oparcie psychiczne. Znajduje się w fazie adaptacji do nowych warunków.

Zmarły T. W. (1) był jedynym żywicielem rodziny. Uzyskiwane przez niego dochody pozwalały powódce E. W. (1) nie pracować i zajmować się domem i dziećmi. Jego dochody pozwalały na wybudowanie domu, zakup 2 samochodów – m. i B.. Powódka od maja 2010 r. pracuje w serwisie (...) i uzyskuje dochód w wysokości 1.300 zł netto.

Pismem z dnia 1 października 2009 r. powódki zwróciły się do pozwanego o zapłatę na ich rzecz kwoty po 75.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej na skutek śmierci T. W. (1) oraz po 100.000 zł na każdą z nich tytułem zadośćuczynienia. Pozwany przyznał powódkom zadośćuczynienia w wysokości po 30.000 zł.

Na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne w części dotyczącej odszkodowania żadnego na podstawie art. 446 § 3 kc, uznając, że powódki nie wykazały istotnego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią T. W. (1).

Za usprawiedliwione w części uznał natomiast roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc. Świadczenie to pomyślane zostało jako forma kompensacji doznanej krzywdy, złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomocy osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości.

Zdaniem Sądu, zadośćuczynienie należne powódce E. W. (1) winno wynosić łącznie z wypłaconym 80.000 zł. Na skutek wypadku z dnia 25 sierpnia 2009 r. powódka utraciła dopiero co poślubionego, ukochanego męża. Z osoby pełnej wszelkiej aktywności rodzinnej stała się osobą wycofaną z codziennego życia towarzyskiego, „żyjącą cmentarzem”. Niezaprzeczalne są negatywne przeżycia powódki jako żony – jej rozpacz, żal, poczucie niezasłużonej utraty bliskiej osoby. Powódka została pozbawiona oparcia i perspektywy wspólnego życia z ukochaną osobą, szczególnie jest to bolesne kiedy sama przeżywa kłopoty zdrowotne i boi się o los swoich dzieci, zwłaszcza N.. Jak wynika z opinii sądowo-psychologicznej, powódka mimo realnego przystosowania się do sytuacji, nadal znajduje się w stanie długotrwałej żałoby po śmierci męża i nie może się z tym pogodzić. Ma poczucie pustki i beznadziejności, jest nieufna wobec świata. Żyje z narastającymi konfliktami wewnętrznymi, poczuciem lęku, przejawia osłabioną aktywność w potrzebach życiowych.

Z kolei wysokość zadośćuczynienia należnego małoletniej N. W. winna, zdaniem Sądu Okręgowego, wynosić łącznie 60.000 zł. Sąd uwzględnił, że była ona silnie związana z ojczymem, który darzył ją dużym uczuciem, dowartościowywał, poświęcał wiele czasu, zapewniał stabilizację materialną. Rozstanie z ojczymem było dla dziewczynki traumatycznym przeżyciem, źródłem stresu pourazowego. Nie zmienia to jednak faktu, że powódka ma ojca, z którym utrzymuje kontakt, na którego może liczyć i który zaspakaja jej potrzeby psychiczne.

W związku z tym, że pozwany wypłacił powódkom tytułem zadośćuczynienia po 30.000 zł, Sąd zasądził na rzecz powódki E. W. (3) dodatkowe 50.000 zł, a na rzecz N. W. dalsze 30.000 zł.

Dalej idące powództwo oddalono.

Odsetki zasądzono od dnia 5 listopada 2009 r., uwzględniając, że roszczenie zostało pozwanemu zgłoszone w dniu 5 października 2009 r., a trzydzieści dni na jego realizację – przewidziane w art. 817 § 1 kc – upłynęło w dniu 4 listopada 2009 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc.

W apelacji od tego wyroku – ponad zasądzoną na rzecz powódki E. W. (3) kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 listopada 2009 r. oraz ponad zasądzoną na rzecz N. W. kwotę 10.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 listopada 2009 r. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, pozwany zarzucił:

- naruszenie art. 233 kpc poprzez dowolną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,
- naruszenie art. 805 kc w zw. z art. 446 § 4 kc przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem powódkom wygórowanej sumy zadośćuczynienia,
- naruszenie art. 6 kc poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania za wykazane zakresu krzywdy doznanej przez każdą w powódek.

Wskazując na te zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego tytułem zadośćuczynienia na rzecz E. W. (3) kwoty 30.000 zł, a na rzecz N. W. 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 listopada 2009 r. i oddalenie powództwa w pozostały zakresie oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu z

uwzględnieniem takiego wyniku sporu. Ewentualnie wniesiono o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach procesu w instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację powódki wniosły o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, przyjmując je za własne.

Ustaień tych Sąd Okręgowy dokonał bez obrazy art. 233 § 1 kpc - w oparciu o wszechstronnie przeanalizowany, oceniony zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego materiał dowodowy, a w każdym razie skarżący nie wykazał by tak ujęte kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały przez Sąd ten naruszone, prowadząc do ustaleń niezgodnych z materiałem dowodowym.

Z wywodów apelacji wynika ponadto, że skarżący kwestionuje nie tyle przyjęte ustalenia faktyczne, co ich subsumcję pod ustalone w sprawie normy prawne, negując by stan faktyczny sprawy uzasadniał przyznanie powódkom zadośćuczynienia odpowiednio w kwotach 80.000 i 60.000 zł.

Użyte w art. 446 § 4 k.c. pojęcie „sumy odpowiedniej” jaką można zasądzić tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny ma charakter niedookreślony. Przyjmuje się, że łagodźć ma ono cierpienie, ból i poczucie osamotnienia związane z utratą osoby najbliższej. Winno mieć charakter kompensacyjny to jest przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, ale nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Odpowiednią jest przy tym kwota utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Wysokość zadośćuczynienia przynosić powinna pokrzywdzonemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia, z uwzględnieniem ich rodzaju, czasu trwania, natężenia. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest tylko wtedy, gdy jest ona rażąco nieadekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy, stanowiąc wartość symboliczną lub nadmiernie wygórowaną. (vide: wyrok s.apel. w Katowicach z 7 maja 2008 r. Katowicach I ACa 199/08 LEX nr 470056, II AKa 11/08, wyrok s.apel. w Katowicach z 14 lutego 2008 OSA 2009/2/7).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone przez Sąd pierwszej instancji sumy zadośćuczynienia uznać należało za współmierne do skali doznanej przez powódki krzywdy.

I tak w przypadku powódki E. W. (3) uwzględnienia wymagało, że straciła ona w sposób nagły i nieoczekiwany świeżo poślubionego męża, więz z którym wypracowywała przez długie lata życia. Straciła nie tylko partnera życiowego, ale również ojca dla swojej córki N.i opiekuna „na prawach ojca” dla córki N.. Osoba T. W. (3) stanowiła dla niej podstawę bezpieczeństwa psychicznego i materialnego. Powódka musiała z jego śmiercią przejąć odpowiedzialność finansową za losy swojej rodziny i podjąć pracę zawodową, zapewnić też opiekę i wsparcie psychiczne swoim dzieciom, sama będąc w stanie wymagającym opieki psychiatrycznej i psychologicznej. Mimo upływu 3 lat od feralnego wypadku nadal znajdują się w stanie żałoby i nie jest pogodzona ze śmiercią męża. Ma poczucie pustki i beznadziejności. W sytuacji obawy o własne zdrowie i życie w związku z wykrytą chorobą nowotworową, odczuwa lęk o własne dzieci, zwłaszcza córkę N.. Niewątpliwie poczucie jej krzywdy wzmaga brak wsparcia męża w walce z tą chorobą. Fakt, że powódka może liczyć na pomoc psychiczną ze strony swojej rodziny oczywiście pozwala jej lepiej przystosować się do nowej sytuacji, jednak nie niweluje poczucia osamotnienia związanego z utratą męża, którego nikt nie jest w stanie przecież zastąpić. Podobnie młody wiek powódki i perspektywa ponownego ułożenia sobie życia, nie stanowią okoliczności łagodzących

utrata konkretnej ukochanej osoby. Przeciwnie, właśnie fakt, że powódka owdowiała w tak młodym wieku, tracąc przedwcześnie radość życia, potęguje poczucie krzywdy i strach przed przyszłością. Również okoliczność, że powódka stopniowo adaptuje się do nowych warunków i odzyskuje równowagę psychiczną, nie przekreśla 3 lat traumatycznych przeżyć domagających się rekompensaty. Suma tych okoliczności pozwala wnioskować, że kwota 80.000 zł przyznana E. W. (1) tytułem zadośćuczynienia nie jest wygórowana, a tym bardziej w stopniu rażącym.

Co się zaś tyczy małoletniej N., uwzględnić trzeba, że doznała ona straty osoby którą traktowała jak ojca. W taki właśnie sposób dziewczynka zwracała się do T. W. (3), który pojawił się w jej życiu, kiedy miała zaledwie 3 lata. Był on zatem dla niej osobą najbliższą, zaraz po matce. Małoletnia straciła osobę, która troszczyła się o nią w aspekcie psychicznym i materialnym, była dla niej opiekunem, przyjacielem, autorytetem. Patrzyła też na ból matki, która z dnia na dzień utraciła radość i chęć życia. Dziewczynka utraciła również ten czas, który kiedyś matka miała dla niej, a teraz zmuszona została go poświęcić na pracę zawodową. Odejście ojczyzma odczuła zatem w wielu płaszczyznach.

Oczywiście fakt odbudowania więzi z ojcem biologicznym wpływa na równowagę psychiczną małoletniej N. i kształtuje jej poczucie bezpieczeństwa, nie przywraca jednak domu z dwojgiem kochających się wzajemnie „rodziców”. Podobnie upływ czasu i stopniowe gojenie się psychiki dziewczynki nie zmazuje doświadczeń ostatnich trudnych dla niej lat. W tym kontekście 60.000 przyznanego łącznie zadośćuczynienia uznać należy za sumę odpowiednią.

Zasądzonych kwot, stanowiących odpowiednio 30 i 20-krotność przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2011 r., nie można też uznać za rażących w zestawieniu z realiami życia społeczno-gospodarczego.

W tym stanie rzeczy apelacji oddalono, a to na podstawie art. 385 kpc.

Na podstawie art. 99 kpc w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc zasądzono od pozwanego na rzecz powódek poniesione koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł, ustalonej na podstawie § 2 ust. 1, § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349).

Małgorzata Gulczyńska Marek Górecki Bogdan Wysocki